

dr Piotr Góralski, adiunkt
Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Autoreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych

1. Imię i nazwisko

Piotr Góralski

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe:

2005 r. – dyplom doktora nauk prawnych

Obrona pracy doktorskiej pt. *Karnomaterialne i społeczne aspekty eutanazji* na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Promotor: prof. dr hab. Zofia Sienkiewicz

Recenzenci: prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek, Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. Marian Filar, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

2000 r. – dyplom magistra prawa – praca magisterska pt. *Pozytywna prewencja generalna* napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Kaczmarka

1995 – 2000 studia stacjonarne na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego

2003 – 2006 – odbycie aplikacji prokuratorskiej w Prokuraturze Rejonowej w Legnicy, zakończone zdaniem egzaminem w dniach 2 - 3 października 2006 r.

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

- wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Legnicy w okresie 1. 10. 2005 – 30. 09. 2006 r.

- adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w okresie 1. 10. 2006 – 30. 09. 2007 r.

- starszy wykładowca w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Legnicy w okresie 1. 10. 2007 – 31. 07. 2009 r.

- adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w okresie 1. 10. 2007 – 30. 09. 2016 r.

- adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w okresie 1. 10. 2016 – 30. 09. 2018 r.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.)

Piotr Góralski, *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2015, ss. 604 (monografia)

Omówienie celu naukowego wyżej wymienionej pracy i osiągniętych wyników ze wskazaniem ewentualnego jej wykorzystania

Środki zabezpieczające (określane w pracy, zgodnie z tradycją doktrynalną również mianem środków ochronnych) stanowią grupę sankcji, która na gruncie polskiego prawa karnego ukształtowała się najpóźniej. Prace nad ich ostatecznym unormowaniem trwały praktycznie aż do końcowego okresu przygotowań k.k. z 1932 r. Autorzy przepisów poświęconych środkom zabezpieczającym zamieszczonych w tym akcie prawnym istotnie się różnili w poglądach dotyczących kształtu normatywnego, jaki należało nadać tym sankcjom oraz celów, które powinny one realizować.

Stworzenie przepisów obejmujących różne formy środków zabezpieczających było ówczasie zadaniem trudnym – niewiele ustawodawstw karnych powstałych w pierwszych dekadach XX w. zawierało tę grupę sankcji. Ponadto stosowanie środków zabezpieczających wymagało istnienia odpowiednich kadr, tj. prokuratorów, sędziów oraz biegłych, posiadających znaczny zasób wiedzy z dziedziny psychologii i psychiatrii. Niezależnie od tego konieczna była społeczna akceptacja zastąpienia szeregu surowych kar przewidzianych w ustawodawstwach rozbiorowych długotrwałymi działaniami leczniczymi i resocjalizacyjnymi wobec osób ustawicznie naruszających przepisy prawa karnego. Wreszcie realizacja środków ochronnych wymagała stworzenia odpowiedniej infrastruktury w postaci wyspecjalizowanych zakładów, w których te nowe rodzaje sankcji podlegałyby realizacji.

Bogactwu poglądów doktrynalnych różnorodnie objaśniających w okresie międzywojennym cele i funkcje spełniane przez środki zabezpieczające towarzyszyło jednocześnie niedostrzeżenie potrzeby pogłębionego uzasadnienia funkcjonowania w ramach tej samej grupy sankcji instytucji niejednokrotnie bardzo się od siebie różniących, a zarazem w istotnym stopniu zbliżonych do kar zasadniczych i dodatkowych. Krótki okres stosowania środków zabezpieczających w latach 1932 - 1939 uniemożliwił wyciągnięcie wniosków wynikających z funkcjonowania tych instytucji oraz skorygowanie założeń teoretycznych stanowiących podstawę ich wdrażania.

W ustawodawstwie polskim w latach 1944 – 1990 widoczny był brak stabilnej linii rozwojowej założeń teoretycznych dotyczących środków zabezpieczających oraz zawierających te formy sankcji przepisów karnych. Pierwotnie, w okresie lat 1950 – 1969, próbowano – głównie z przyczyn ideologicznych – całkowicie odrzucić koncepcję środków zabezpieczających opartą na istnieniu typologii przestępców. W latach 1969 – 1990 zrywając z tymi założeniami właściwie odtworzono cały system środków zabezpieczających

istniejących w k.k. z 1932 r. zmieniając nazwy niektórych z nich i nieco modyfikując spełniane przez nie funkcje. Z kolei unormowania pierwotnej wersji k.k. z 1997 r. (tj. obowiązującej do 2005 r.) powtórnie ograniczyły katalog środków ochronnych, gdyż twórcy tego aktu prawnego uznali część tej kategorii sankcji za instytucje przestarzałe i nie perspektywiczne. Od połowy pierwszej dekady obecnego stulecia można dostrzec ponowne rozbudowywanie przepisów zawierających środki zabezpieczające, który to proces swój punkt kulminacyjny osiągnął w projektach przekształceń unormowań k.k. z lat 2012 – 2014, a finalnie w przeprowadzonej nowelizacji k.k. z dn. 20 lutego 2015 r.

Zmienności uregulowań prawnych odnoszących się do środków ochronnych towarzyszyło w okresie powojennym umiarkowane zainteresowanie tym zagadnieniem przedstawicieli nauki prawa karnego. Zazwyczaj bardzo rozbudowane rozdziały podręczników do prawa karnego w zakresie nauki o przestępstwie i karze były uzupełniane tylko kilkustronicowymi wzmiankami dotyczącymi środków zabezpieczających. Na przestrzeni ostatniego siedemdziesięciolecia ukazało się zaledwie kilka prac naukowych poświęconych środkom ochronnym.

Uwzględniając wskazane wyżej okoliczności w toku przygotowywania omawianej tu pracy (powstawała ona w latach 2009 – 2014), założono że ogólnym i podstawowym jej celem będzie przynajmniej częściowe wypełnienie dostrzegalnej luki w nauce polskiego prawa karnego, wiążącej się z brakiem opracowania poświęconego kompleksowemu ukazaniu podstawowych cech i właściwości środków zabezpieczających, ich ewolucji na gruncie rodzimych unormowań prawnych oraz kierunków możliwych przekształceń tej grupy sankcji w przyszłości.

Zasadnicze pytanie, jakie się nasuwało przy tak określonym celu pracy dotyczy materialnych właściwości środków zabezpieczających. Chodzi mianowicie o ustalenie, czy środki zabezpieczające stanowią kategorię sankcji administracyjnych, pomocniczo wykorzystywanych w prawie karnym i istotnie, rodzajowo różniących się od typowych sankcji typu represyjnego, czy też środki zabezpieczające różnią się od kar i środków karnych tylko ilościowym natężeniem ładunku dolegliwości, w istocie pozostając jednak sankcjami karnymi. Zasadniczym celem tej pracy było przy tym porównanie cech środków ochronnych z właściwościami pozostałych sankcji prawa karnego i prawa administracyjnego oraz określenie podstawowych atrybutów omawianej tu grupy sankcji, ich podziałów oraz przyjętych w nauce prawa karnego form klasyfikacji.

Sformułowanie odpowiedzi na powyższe pytanie ma zasadnicze znaczenie, bowiem wobec milczenia ustawodawcy w tej kwestii, jej treść będzie wyznaczała kierunki wykładni

szeregu przepisów części ogólnej kodeksu karnego oraz niektórych przepisów kodeksu postępowania karnego. W szczególności będzie tu chodziło o podleganie regulacji środków zabezpieczających zasadom *lex severior retro non agit, ne bis in idem* czy zakazowi *reformationis in peius*. Tym samym, celem pracy było sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czy w części ogólnej kodeksu karnego potrzebne są nowe uregulowania, które będą przewidywały odmienne w stosunku do kar i środków karnych, podstawy stosowania środków zabezpieczających.

Drugim, istotnym założeniem prezentowanego tu opracowania było dokonanie analizy przepisów prawa karnego – zarówno uchylonych już, jak i obowiązujących – w celu zwrócenia uwagi na występujące niekiedy sprzeczności, luki, nieścisłości oraz inne błędy w uregulowaniach poświęconym środkom ochronnym, jak również wskazanie propozycji skorygowania tych wadliwie ukształtowanych przepisów.

Jako trzeci, zasadniczy cel pracy należy wskazać omówienie propozycji nowelizacyjnych kodeksu karnego dotyczących środków zabezpieczających opublikowanych w latach 2012 – 2014 oraz dokonanie ich oceny. Dodać w tym miejscu należy, że postanowienia ostatniego z omawianych projektów z dn. 15 maja 2014 r., po dokonaniu pewnych przekształceń stały się następnie prawem obecnie obowiązującym (mowa tu o nowelizacji kodeksu karnego z dn. 20 lutego 2015 r.).

W celu realizacji sformułowanych wyżej założeń, a w szczególności zbadania trafności wymienionych tez i odpowiedzi na postawione pytania, struktura pracy została podzielona na dwie części. Część pierwsza dotyczy uregulowań o charakterze historycznym, tj. polskich przepisów karnych z lat 1918 – 1997. Tę pierwszą część opracowania tworzą trzy rozdziały. W rozdziale pierwszym omówiono koncepcję środków zabezpieczających sformułowaną w poglądach przedstawicieli polskiej nauki prawa karnego w okresie lat 1918 – 1997. W rozdziale drugim przedstawiono unormowania prawne poświęcone środkom zabezpieczającym i innym sankcjom do nich zbliżonym w latach 1918 – 1939. Z kolei w rozdziale trzecim pracy dokonano ekspozycji uregulowań prawnych zawierających środki ochronne, ukształtowanych głównie w okresie socjalistycznym (lata 1944 – 1997).

Część druga publikacji zawiera cztery rozdziały. Rozdział czwarty zawiera opis cech i właściwości środków zabezpieczających określonych w przepisach kodeksu karnego w latach 1997 – 2015. W rozdziale piątym dokonano analizy uregulowań części ogólnej kodeksu karnego oraz niektórych przepisów kodeksu postępowania karnego pod względem zakresu ich stosowania w ramach orzekania środków zabezpieczających. Treść rozdziału szóstego określa przesłanki stosowania środków zabezpieczających w k.k. z 1997 r. (w okresie do nowelizacji

tego aktu prawnego z dn. 20 lutego 2015 r.) oraz rodzące się na tym tle ważniejsze problemy. Ostatni – VII rozdział pracy mieści omówienie kierunków nowelizacji polskiego prawa karnego w zakresie uregulowań poświęconych środkom zabezpieczającym oraz instytucjom spełniającym podobne cele na gruncie polityki kryminalnej. Przedstawiono tam projekty zmian w treści przepisów rozdziału X k.k. z dnia 2 listopada 2012 r., propozycje ustawodawcze z dn. 28 stycznia 2013 r. oraz projekt nowelizacji k.k. z dn. 15 maja 2014 r. W rozdziale tym scharakteryzowano również podstawowe założenia uregulowań poświęconych środkom quasi - zabezpieczającym zawartym w ustawie z dn. 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Na podstawie przeprowadzonych w pracy rozważań należy stwierdzić, że środki zabezpieczające funkcjonujące na gruncie współczesnego, polskiego prawa karnego stanowią rodzaj sankcji karnych, chociaż środki te niewątpliwie różnią się od siebie pod względem realnie wywoływanej dolegliwości. O przynależności środków ochronnych do grupy sankcji karnych, nie zaś sankcji administracyjnych, świadczą dwie podstawowe okoliczności. Po pierwsze sankcje administracyjne służąc celom profilaktyczno – prewencyjnym podobnie jak środki zabezpieczające, różnią się jednak od nich zobiektywizowanymi podstawami odpowiedzialności. Środki zabezpieczające, mimo tego że ich orzekanie również nie jest ściśle powiązane ze stwierdzeniem winy sprawcy czynu zabronionego, to wymaga ustalenia, czy zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności takiej osoby za czyn zabroniony, a wśród nich stwarzanie poważnego zagrożenia przez taką osobę lub posiadane przez nią przedmioty dla porządku prawnego. Po drugie, o przynależności środków zabezpieczających do grupy sankcji karnych świadczy brak uregulowań części ogólnej kodeksu karnego, które dotyczyłyby wyłącznie środków ochronnych i przewidywałyby odrębne podstawy ich stosowania w porównaniu z karami i środkami karnymi. Uwzględniając zróżnicowanie środków zabezpieczających, w pracy sformułowano tezę, że w uregulowaniach części ogólnej kodeksu karnego powinny się znaleźć w przyszłości postanowienia wyraźnie wskazujące zakres stosowania środków ochronnych w stosunku do nieletnich przestępców odpowiadających jak osoby dorosłe na podstawie art. 10 § 2 k.k., jak również względem sprawców, którzy dopuścili się przestępstw w ramach poszczególnych form stadialnych i zjawiskowych. Wobec nieletnich sprawców czynów karalnych zastosowanie powinny znajdować tylko niektóre środki zabezpieczające o wyraźnym profilu leczniczym oraz przepadek. Za niezgodne z zasadą humanitaryzmu stosowania sankcji karnych uznano w

pracy realizowanie wobec nieletnich izolacyjnych środków zabezpieczających o charakterze postpenalnym.

Pełen katalog środków ochronnych znajduje natomiast zastosowanie wobec dorosłych sprawców czynów karalnych popełniających je w ramach poszczególnych form zjawiskowych i stadialnych, z wyłączeniem zachowań polegających na krzyżowaniu się tych postaci popełnienia czynu zabronionego. Jednocześnie za uzasadnione uznano w pracy wprowadzenie możliwości wdrażania środków zabezpieczających wobec zaburzonych psychicznie jednostek, których zachowania polegają na przygotowaniu przestępstwa, nie stanowiącym czynu zabronionego (np. przygotowanie zabójstwa).

W niniejszym opracowaniu sformułowano także reguły interpretacyjne niektórych przepisów, których treść zasadniczo odnosi się do kar i środków karnych, natomiast można mieć wątpliwości, czy dotyczy ona także środków zabezpieczających. Pierwszy z nich – art. 3 k.k. - zawiera zasadę humanitaryzmu stosowania sankcji karnych. Wydaje się, że praktyczna realizacja tej zasady w przypadku jej odnoszenia do środków zabezpieczających powinna polegać na wymaganii, aby sądy orzekały środki zabezpieczające zwracając szczególną uwagę na standardy konwencyjne praw człowieka. Konieczne jest tu uwzględnienie przepisów prawa międzynarodowego chroniących prawa jednostki (w tym zwłaszcza unormowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – cyt. jako EKPCz) oraz orzeczenia trybunałów międzynarodowych precyzujących treść przepisów konwencyjnych (głównie wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – określanego dalej jako ETPCz) znajdujące zastosowanie w sprawach dotyczących realizacji środków ochronnych.

Na podstawie dominujących poglądów przedstawicieli doktryny prawa karnego oraz też zawartych w orzeczeniach sądowych, w pracy sformułowano również pogląd, że określona w art. 4 § 1 k.k. zasada stosowania zawsze ustawy względniejszej w stosunku do sprawcy czynu karalnego powinna być odnoszona do środków zabezpieczających. Odrzucono zarazem prezentowany niekiedy w doktrynie pogląd przeciwny, iż środki ochronne powinny być stosowane przez sąd zawsze na podstawie ustawy nowej, obowiązującej w chwili orzekania, nawiązujący do reguły o tej treści, zawartej w art. 2 § 4 k.k. z 1932 r. Jednostki wobec których zastosowanie znajdują środki zabezpieczające są z reguły zaburzone psychicznie, osobowościowo lub w znacznym stopniu uzależnione od różnorodnych środków odurzających. Osoby takie popełniając czyn zabroniony najczęściej nie będą znały (a znając zazwyczaj nie będą rozumiały) treści przepisów regulujących podstawy odpowiedzialności karnej. Pamiętać przy tym trzeba, że środki ochronne nie są celowo dolegliwe, jednakże wiele z nich zawiera poważny ładunek faktycznej uciążliwości, a nawet represji. Z tego właśnie

powodu reguła gwarancyjna *lex severior retro non agit* powinna być szczególnie rygorystycznie interpretowana w przypadku rozpatrywania konsekwencji prawnych czynów zabronionych popełnianych przez jednostki zaburzone psychicznie lub uzależnione od środków psychoaktywnych.

W pracy sformułowano również wniosek, iż treść art. 56 k.k., zawierająca bardzo ogólnie określony nakaz odnoszenia dyrektyw wymiaru kary do orzekania innych środków przewidzianych w kodeksie karnym nie powinna znajdować zastosowania w toku realizacji środków zabezpieczających. Treść tego przepisu powinna wprost wskazywać, że dyrektywy wymiaru kary nie mają zastosowania do środków ochronnych. Wynika to z faktu racjonalizowania środków zabezpieczających wyłącznie celem indywidualno-prewencyjnym, mającym przy tym odmienną treść niż dyrektywa prewencji szczególnej odnosząca się do kar i środków karnych. Zakładane cele oraz sposób realizacji danego środka zabezpieczającego w stosunku do konkretnego sprawcy czynu zabronionego najczęściej określony zostaje w opiniach biegłych, których wnioski niejednokrotnie odbiegają od sposobów racjonalizacji kary, wskazanych w art. 53 § 1 - § 3 k.k. Dyrektywy wyboru poszczególnych, często znacznie się od siebie różniących środków zabezpieczających, powinny w przyszłości zostać sformułowane dokładniej i bardziej precyzyjnie niż ma to miejsce w obecnym stanie prawnym.

Formułując wnioski nasuwające się po przeprowadzeniu analizy przepisów zawierających środki zabezpieczające, obowiązujących w latach 1997 – 2015, można stwierdzić w pierwszej kolejności, że dostrzegalna była w tym okresie, w polskim prawie karnym, dominacja środków zabezpieczających o charakterze izolacyjnym. Brak było - uzasadnionej w niektórych przypadkach - możliwości zastosowania tzw. wolnościowych środków ochronnych. Z praktyki stosowania środków zabezpieczających przez sądy wynika, że celowe byłoby np. wprowadzenie przymusowej terapii niepoczytalnych sprawców czynów karalnych, bez konieczności kierowania takich osób do zamkniętych zakładów psychiatrycznych. Chodziłoby o przypadki, w których niepoczytalność takich jednostek została wywołana chorobą psychiczną o stosunkowo łagodnym przebiegu, zwłaszcza gdy osoba taka dopuszczała się już wielokrotnie i w dłuższym okresie czasu czynów zabronionych o relatywnie niewielkim stopniu społecznej szkodliwości, uciążliwych jednak dla innych osób.

Inny wniosek wynikający z prowadzonych rozważań wskazuje na konieczność usunięcia z katalogu środków zabezpieczających tych ich form, które polegały na prowadzeniu terapii w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Dotyczyło to w

szczególności instytucji określonej w art. 95 k.k. Taka konstrukcja normatywna narusza strukturę środków zabezpieczających, ponieważ nie daje się ona pogodzić z podstawowymi właściwościami środków ochronnych, a w szczególności z zasadą nieoznaczoności czasu wykonywania tych środków. Nie jest też łatwym zadaniem jej odróżnienie od terapeutycznego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności. Dodatkowo trudna do ustalenia jest praktyczna skuteczność tego typu instytucji, skoro podlega ona wykonaniu w zakładzie karnym – nie jest to zaś miejsce predysponowane do realizacji wyspecjalizowanych form terapii. Ponadto mogła ona naruszać zasadę humanitaryzmu stosowania sankcji karnych, w tych przypadkach, w których znajdowała zastosowanie wobec przestępców o poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym, której przyczyną było głębokie lub znaczne upośledzenie umysłowe.

Kolejny postulat zawarty w pracy dotyczy zbliżenia postanowień kodeksu karnego oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie środków zabezpieczających przewidzianych w obu tych aktach prawnych, stosowanych względem przestępców, którzy dopuścili się czynów karalnych w związku z uzależnieniem od alkoholu lub innych środków odurzających albo substancji psychotropowych. Wbrew poglądom wyrażanym niekiedy w doktrynie, postulującym zniesienie odrębnej regulacji w tym zakresie zawartej w przepisach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, należy się opowiedzieć za pozostawieniem tego unormowania, przy jednoczesnym dążeniu do ujednoczenia treści wymienionych tu aktów prawnych w części poświęconej środkom zabezpieczającym.

W obrębie zagadnień dotyczących tzw. administracyjnych środków zabezpieczających, a więc różnorodnych obowiązków, które sąd może nałożyć na jednostki niepoczytalne, zwraca uwagę – jak można sądzić - niewłaściwa, zapoczątkowana jeszcze w k.k. z 1932 r. konstrukcja, polegająca na automatycznym uznawaniu za środki ochronne wszystkich środków karnych zawartych w art. 39 pkt. 2 – 3 k.k. (art. 99 § 1 k.k.). Tym samym każdy nowy rodzaj sankcji, wprowadzonej do katalogu środków karnych, określonego w art. 39 pkt. 2 – 3 k.k., staje się zarazem środkiem zabezpieczającym orzekanym względem niepoczytalnych sprawców czynów karalnych. Niewłaściwość tej konstrukcji dobrze ilustruje dopuszczalność zastosowania na tej podstawie wobec osób niepoczytalnych, często chorych psychicznie lub głęboko upośledzonych umysłowo, represyjnych instytucji w postaci nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego, zakazu przebywania w niektórych miejscach lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu. Jednocześnie dostrzegalny jest brak w katalogu administracyjnych środków zabezpieczających takich instytucji, które wykazując istotne właściwości ochronne nie należałyby do grupy środków karnych. Takim środkiem

zabezpieczającym w przyszłości mógłby się stać np. zakaz wykonywania władzy rodzicielskiej lub opieki nad dziećmi. Zastosowanie takiego zakazu pozostaje obecnie w gestii sądu rodzinnego.

Inną podstawową zmianą postulowaną w ramach regulacji administracyjnych środków zabezpieczających jest doprecyzowanie przesłanki orzekania przepadku, polegającej na wystąpieniu okoliczności wyłączającej ukaranie poczytalnego sprawcy czynu zabronionego. Przesłanka ta była poprzednio zawarta w treści art. 100 k.k., natomiast po reformie kodeksu karnego z dn. 20 lutego 2015 r. zamieszczono ją w art. 45a tego aktu prawnego. W doktrynie występują wątpliwości dotyczące sposobu interpretacji tego pojęcia: zazwyczaj wskazuje się na sytuacje, w których ustawa zawiera sformułowanie „sprawca nie podlega karze”, chociaż przeważa pogląd, że jest to zbyt wąskie rozumienie okoliczności wyłączających karalność. Niektórzy przedstawiciele doktryny zaliczają tu również niekiedy okoliczności „wtórnie” wyłączające karalność czynu w postaci okoliczności wyłączających winę, a nawet bezprawność czynu. Dlatego zasadne byłoby podanie przez ustawodawcę przykładów okoliczności wyłączających karalność czynu, a nawet ich określenie w formie definicji ustawowej, zawartej w art. 115 k.k.

Analizując poszczególne projekty reformy przepisów zawierających środki zabezpieczające z lat 2012 – 2014 podkreślono w pracy przede wszystkim nieprzygotowanie odpowiedniej podstawy teoretycznej, na której mogłyby się opierać głębokie zmiany, jakie zostały w tym zakresie przeprowadzone. Obszernie zakrojona reforma uregulowań poświęconych środkom ochronnym powinna zostać dokonana w oparciu o przeprowadzone wcześniej studia prawnoporównawcze oraz szerszą dyskusję dotyczącą nowego modelu środków zabezpieczających z udziałem teoretyków prawa karnego, prokuratorów, sędziów a także ekspertów w dziedzinie psychiatrii, psychologii, seksuologii oraz terapii uzależnień. Ani wyniki takich studiów koncepcyjnych, ani też wszechstronna dyskusja na łamach prasy naukowej dotycząca nowej formuły środków zabezpieczających nie odbyła się i nie poprzedziła reformy przepisów rozdziału X k.k. Przeciwnie – nowe uregulowania wprowadzono pośpiesznie, zaś ilość projektów przekształceń w unormowaniach kodeksowych oraz poważne różnice w ich treści nakazują przyjęcie wniosku, że nowe uregulowania w zakresie środków zabezpieczających nie zostały dogłębnie przemyślane i rzetelnie przygotowane.

Reforma środków zabezpieczających przeprowadzona w 2015 r. podporządkowana została kilku podstawowym założeniom, których twórcy postanowili m.in.:

- istotnie rozszerzyć katalog tzw. wolnościowych środków zabezpieczających;

- wprowadzić możliwość orzekania tzw. wolnościowych środków zabezpieczających dopiero na etapie wykonywania orzeczonej kary pozbawienia wolności lub izolacyjnego środka zabezpieczającego;
- przesunąć część dotychczasowych unormowań zawartych w treści rozdziału X k.k. do przepisów kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu karnego wykonawczego w oparciu o rygorystycznie przestrzegane kryterium charakteru (procesowego lub wykonawczego) tych przepisów;
- o możliwości kumulowania wszystkich tzw. wolnościowych środków zabezpieczających z poszczególnymi środkami o charakterze izolacyjno – leczniczym;
- o dopuszczalności udzielania zgody na krótkotrwałe opuszczenie zakładów psychiatrycznych przez internowanych w nich sprawców czynów karalnych;
- o stosowaniu kar w stosunku do jednostek uchylających się od realizacji tzw. wolnościowych środków zabezpieczających oraz tych osób, które zaniechały powrotu lub zbyt późno wróciły z przepustki udzielonej w celu czasowego opuszczenia zakładu psychiatrycznego;
- przenieść unormowanie prawne przypadku orzekanego względem niepoczytalnego sprawcy czynu karalnego lub osoby poczytalnej, wobec której nie mogło zapaść orzeczenie skazujące, z rozdziału X k.k., zawierającego środki zabezpieczające, do nowego rozdziału Va zatytułowanego „Przypadek i środki kompensacyjne.”

Odnosząc się do wskazanych wyżej podstawowych założeń reformy środków zabezpieczających można stwierdzić najogólniej, że nowe przepisy, w których zostały zawarte powyższe postanowienia są bardziej skomplikowane i trudniejsze w interpretacji niż poprzednie uregulowania rozdziału X kodeksu karnego. Jest to konsekwencją m.in. wyróżnienia w art. 93c k.k. typologii sprawców czynów karalnych i wskazania w osobnych przepisach, tj. w art. 93a oraz w art. 93e – 93g k.k., katalogu środków zabezpieczających mających zastosowanie w stosunku do poszczególnych typów sprawców przestępstw (przed reformą z 2015 r. każdy środek zabezpieczający był przypisany w oddzielnym przepisie do poszczególnej kategorii przestępców). Częste są tu odesłania do przepisów procesowych i wykonawczych, toteż ustalenie który ze środków zabezpieczających można zastosować w stosunku do określonego typu przestępcy oraz w jakiej kolejności powinien być ten środek stosowany w razie jego skumulowania z innymi środkami ochronnymi lub wymierzoną karą, przypomina nieco łamigłówkę.

Jako szczególnie niezasadne należy uznać przeniesienie dotychczasowej regulacji zawartej w art. 93 k.k., poświęconej powoływaniu biegłych w celu zaopiniowania o

konieczności zastosowania środków zabezpieczających, do przepisów procesowych (art. 354a k.p.k.) i wykonawczych (art. 199b k.k.w.). Te unormowania mają tak istotne znaczenie gwarancyjne dla osób, wobec których mogą zostać wdrożone środki ochronne, że powinny powrócić do przepisów kodeksu karnego, mimo niewątpliwie proceduralnego ich charakteru.

Jak już wcześniej wspomniano, niewątpliwą wadą dotychczasowego systemu środków zabezpieczających był zbyt izolacyjny charakter większości tego typu instytucji zawartych w uregulowaniach rozdziału X kodeksu karnego. Wydaje się, że wprowadzone zmiany istotnie niwelują ten problem, mogą się one jednak przyczynić do powstania innych niekorzystnych konsekwencji – tym razem w postaci nieskuteczności ochrony społeczeństwa przed zachowaniami niebezpiecznych, zaburzonych psychicznie przestępców, jak również naruszenia ciągłości procesu leczenia i resocjalizacji tych osób prowadzonego w warunkach wolnościowych. Przykładowo nieracjonalne wydaje się stosowanie tzw. wolnościowego środka zabezpieczającego w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu wobec niepoczytalnych sprawców czynów zabronionych, u których stan niepoczytalności *tempore criminis* został wywołany chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (art. 93d § 2 k.k.). Środek ten będzie wobec takich osób prawdopodobnie nieskuteczny, zaś jego stosowanie może się przyczyniać do niepotrzebnej społecznej ich stygmatyzacji. Za sprzeczną z istotą środków zabezpieczających należy uznać dopuszczalność udzielania krótkotrwałych przepustek z pobytu w zakładzie psychiatrycznym (art. 204d k.k.w.). Jeżeli osoby internowane w takich zakładach nie przedstawiają swoim zachowaniem istotnego niebezpieczeństwa, to należało by je zwolnić z detencji, nie zaś wydawać im czasowe przepustki. Podobnie za niecelowe uznać należy stosowanie kar względem osób, które nie powróciły z przepustki udzielonej w celu opuszczenia zakładu psychiatrycznego (art. 242 § 2 k.k.) lub nie stosowały się do obowiązków nałożonych na te osoby w ramach tzw. wolnościowych środków zabezpieczających (art. 244b § 1 k.k.). Dochodzi w ten sposób do powstania swoistego, błędnego koła: środki zabezpieczające powstały jako odpowiedź na nieskuteczność (lub niedopuszczalność) kar, tymczasem na gruncie nowych przepisów w razie nieskuteczności środków zabezpieczających ponownie mają być orzekane i realizowane kary. Jest to rozwiązanie niewłaściwe. W razie nieskuteczności określonej formy środka zabezpieczającego bardziej zasadne byłoby zastąpienie jej inną, skuteczniejszą formą środka ochronnego.

Zastrzeżenia wzbudza również wprowadzona w przekształconych przepisach rozdziału X k.k. dopuszczalność orzekania wolnościowych środków zabezpieczających dopiero na etapie postępowania wykonawczego (art. 93d § 2 oraz § 4 k.k.). Można się obawiać, czy taka

konstrukcja nie narusza przepisów EKPCz, jak również postanowień konstytucyjnych, ze względu na brak związku przyczynowego pomiędzy popełnionym czynem karalnym a zastosowaną sankcją (której orzeczenie może przecież nastąpić niekiedy wiele lat po popełnieniu tego czynu), jak również naruszenie zakazu podwójnego karania za ten sam czyn. Środki zabezpieczające istotnie różnią się od środków probacyjnych, toteż dopuszczalność przekształcania różnorodnych obowiązków nakładanych na sprawców przestępstw podczas okresu próby w ramach warunkowego umorzenia postępowania karnego lub warunkowego zawieszenia wykonania kary nie może służyć za uzasadnienie podobnych działań w toku wykonywania środków zabezpieczających. Należy pamiętać, że zakres nakładanych obowiązków probacyjnych oraz zmian w ich treści jest limitowany okresem próby, podczas gdy czas trwania środków zabezpieczających i będących ich konsekwencją uciążliwości dla sprawcy, nie jest z góry określony. W pracy sformułowano zatem postulat, by środki zabezpieczające – zarówno izolacyjno – lecznicze, jak również ochronne środki wolnościowe – były orzekane przez sąd wyłącznie w wyroku lub w postanowieniu merytorycznie kończącym sprawę. W postępowaniu wykonawczym sąd mógłby tylko podejmować decyzję, czy w toku wykonywania kary lub izolacyjnego środka zabezpieczającego nie wystąpiły okoliczności przemawiające za uchyleniem orzeczonego wcześniej, wolnościowego środka zabezpieczającego, który miał być wykonany po zakończeniu realizacji kary lub innego, izolacyjnego środka ochronnego. Wymóg orzekania środków zabezpieczających wyłącznie w orzeczeniu rozstrzygającym sprawę merytorycznie ma niebagatelne znaczenie gwarancyjne dla sprawców czynów karalnych. Środki zabezpieczające nie mogą być modyfikowane w nieskończoność w toku postępowania wykonawczego, poprzez ustanawianie w tym stadium procesowym kolejnych, nowych ich postaci.

W pracy skrytykowano również przeniesienie regulacji prawnej środka zabezpieczającego w postaci przepadku z rozdziału X k.k. (dotychczasowa część art. 99 § 1 odnosząca się do przepadku oraz art. 100) do treści rozdziału Va - „Przepadek i środki kompensacyjne” (obecny art. 45a k.k.). Ewolucja przepisów polskiego prawa karnego wskazuje, że przepadek może stanowić formę albo kary dodatkowej (środka karnego) albo środka zabezpieczającego. Innej, trzeciej możliwości zakwalifikowania tej formy sankcji nie ma. Przepadek jest środkiem zabezpieczającym wówczas, gdy należy go orzec ze względu na potrzebę ochrony porządku prawnego mimo, że sprawcy czynu karalnego nie można skazać. Uznanie przepadku za odrębny rodzaj prawnokarnej konsekwencji czynu zabronionego, zbliżonej do środków kompensacyjnych, nie zmienia faktu, że przepadek stosowany na

podstawie przesłanek określonych w art. 45a k.k. pozostaje środkiem ochronnym, umiejscowionym przez ustawodawcę w niewłaściwym miejscu, tj. poza obrębem rozdziału X k.k., zawierającego środki zabezpieczające.

Jako ostatnie zagadnienie wiążące się z reformą środków zabezpieczających należy wymienić wprowadzenie szczególnych instytucji ochronnych, tj. nadzoru prewencyjnego oraz umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym (dalej określany jako KOZZD) przez ustawę z dn. 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Te dwie formy nowych instytucji ochronnych określono w pracy mianem środków quasi – zabezpieczających. Wykazują one wiele cech charakterystycznych dla środków zabezpieczających, jednakże są stosowane przez sąd cywilny w postępowaniu opartym na przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Nie ulega wszakże wątpliwości, że instytucje te powstały jako odpowiedź na zagrożenie stwarzane przez sprawców zabójstw, którym na mocy ustawy amnestyjnej z dn. 7 grudnia 1989 r. zamieniono orzeczoną karę śmierci na karę 25 lat pozbawienia wolności, z niezrozumiałych powodów nie uzupełniając wówczas nowej kary żadnym środkiem zabezpieczającym, którego realizacja następowałaby po opuszczeniu więzienia przez takiego niebezpiecznego przestępcę. Obecnie osoby te będą opuszczały zakłady karne, a wymienione tu dwie instytucje ochronne stanowią wyraz podjętej przez ustawodawcę próby naprawienia błędu sprzed ćwierćwiecza i ustanowienia form nadzorowania tych przestępców po zakończeniu odbywania przez nich kary. W pracy wyrażono pogląd, że pomimo wprowadzenia dopuszczalności orzekania nadzoru prewencyjnego oraz internacji w KOZZD w charakterze instytucji cywilnoprawnych, wykazują one istotne cechy sankcji karnych (środków zabezpieczających) stanowią bowiem następstwo popełnionego przestępstwa, ich wdrożenie opiera się na stwierdzeniu społecznego niebezpieczeństwa sprawcy i służą ochronie porządku prawnego przed ponownym popełnieniem czynów karalnych zawierających poważny ładunek społecznej szkodliwości. Wydaje się, że przyjęty w tym wypadku cywilnoprawny tryb orzekania tych instytucji ochronnych miał zapobiec zarzutowi, że wobec osób już wcześniej prawomocnie skazanych, ponownie stosuje się dolegliwe sankcje, związane z pozbawieniem lub ograniczeniem wolności, które dodatkowo nie były przewidziane w przepisach obowiązujących w chwili popełniania przestępstw. Ich wdrożenie następuje bowiem dopiero w toku odbywania długotrwałej kary pozbawienia wolności. Mimo takiego zabiegu ustawodawcy można mieć poważne wątpliwości, czy ETPCz nie uzna wymienionych tu instytucji za rodzaj faktycznych sankcji karnych zastosowanych pod zmienioną etykietą. We wnioskach zawartych w pracy

stwierdzono, że wobec grupy niebezpiecznych przestępców, którym zamieniono karę śmierci na karę 25 lat pozbawienia wolności można było jedynie zastosować środki kontroli postępowania stosowane zazwyczaj przez Policję względem osób podejrzewanych o dążenie do popełnienia przestępstwa. Natomiast nadzór prewencyjny oraz internacja w KOZZD powinny zostać uznane za środki zabezpieczające i przeniesione do kodeksu karnego. Kompetencja ich orzekania powinna przysługiwać sądowi karnemu w oparciu o przepisy procedury karnej. Ponadto środki te należałoby stosować wyłącznie jako prawne konsekwencje czynów karalnych popełnionych w okresie obowiązywania przepisów, zawierających tego typu środki zabezpieczające.

Do nowych rozwiązań w zakresie regulacji środków zabezpieczających, które należy uznać za właściwe, można zaliczyć wprowadzenie do treści znowelizowanych przepisów rozdziału X k.k. środków ochronnych znajdujących zastosowanie względem przestępców, którzy wykazują zaburzenia osobowości. Ustanowienie tego rodzaju instytucji było postulowane w nauce prawa karnego od wielu lat. Na poparcie zasługuje również ponowne wprowadzenie internowania sprawców o poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym w zakładach psychiatrycznych, nie zaś – jak przewidywał to art. 95 k.k. – w zakładach karnych. Takie rozwiązanie powinno mieć jednak charakter czasowy, bowiem zakłady psychiatryczne, podobnie jak zakłady karne, nie są właściwym miejscem dla detencji ochronnej jednostek wykazujących zazwyczaj objawy upośledzenia umysłowego, którego przyczynę stanowi uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, nie poddające się leczeniu psychiatrycznemu. Docelowo powinny powstać nowe rodzaje zakładów opiekuńczo – resocjalizacyjnych służące internacji tej grupy sprawców przestępstw.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych

W ciągu dotychczasowej pracy naukowej zajmowałem się szczegółowo kilkoma wątkami badawczymi z zakresu prawa karnego oraz kryminologii jurydycznej. Wynikiem tego są opublikowane po zakończeniu doktoratu, w latach 2007 – 2016 dwie monografie, udział w tłumaczeniu niemieckiego kodeksu karnego na język polski, samodzielna redakcja monografii zbiorowej, udział w przygotowaniu pracy zbiorowej zawierającej materiały dydaktyczne (testy) dla studentów, samodzielnie przygotowane trzydziestu jeden artykułów naukowych (w tym sześciu opublikowanych w języku niemieckim) oraz trzech artykułów o charakterze popularnonaukowym.

W okresie poprzedzającym zatrudnienie na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Karnego Materialnego zajmowałem się jako doktorant zagadnieniami sądowego wymiaru

kary oraz przestępstw skierowanych przeciwko ludzkiemu życiu, a w szczególności problematyką kryminalizacji zachowań w postaci zabójstwa eutanatycznego oraz namowy do samobójstwa i pomocy w dokonaniu takiego czynu. Wynikiem tego było opublikowanie siedmiu artykułów naukowych poświęconych wskazanym tu zagadnieniom.

Po obronie pracy doktorskiej, której temat dotyczył tzw. przestępczości eutanatycznej (*Karnomaterialne i społeczne aspekty eutanazji* – praca wyróżniona uchwałą Rady Wydziału PAiE Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 21 listopada 2005 r.), postanowiłem jej treść opublikować. W ciągu pierwszego roku pracy na stanowisku adiunkta doskonałem treść dysertacji oraz uzupełniałem treściowo i źródłowo zawarte w niej wątki, czego następstwem było wydanie monografii o nieco zmodyfikowanym w stosunku do pierwowzoru tytule, pt. *Prawne i społeczne aspekty eutanazji* (Kraków 2008).

Zagadnieniem tzw. przestępczości eutanatycznej na gruncie prawa karnego zajmowałem się następnie w dalszym toku swej pracy, publikując na ten temat artykuły naukowe. Niektóre z nich wkraczały na teren publicystyki. Wynikało to z potrzeby zabrania głosu w dyskusji, jaka była prowadzona na forum społeczno – politycznym w latach 2007 – 2008 w kwestii przekształceń i zmian w Polsce przepisów karnych dotyczących zabójstwa eutanatycznego i eutanatycznej pomocy do samobójstwa. Przypomnieć tu wypada, że w tamtym okresie lewicowe kręgi polityczne wysuwały postulaty zalegalizowania niektórych form eutanazji, zaś niektóre partie usytuowane po prawej stronie sceny politycznej opowiadały się za pozostawieniem istniejących w tym względzie regulacji z zastrzeżeniem wprowadzenia znacznie surowszych niż obecnie kar za tego typu czyny. Polemizując z argumentami wysuwanymi z obu stron sceny politycznej opublikowałem w 2007 r. dwa artykuły na łamach „Rzeczypospolitej”. Pierwszy z nich negował sensowność całkowitej dekryminalizacji zabójstwa eutanatycznego oraz eutanatycznej pomocy w samobójstwie (*Eutanazja: legalizacja możliwa, lecz prawnie skomplikowana i społecznie wątpliwa*, Rzeczpospolita 2007 nr 67), drugi zaś krytykował potrzebę podwyższenia sankcji karnych za tego rodzaju przestępstwa (*Eutanazja: nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia dla podwyższenia sankcji*, Rzeczpospolita 2007 nr 130). Problematykę karalności zabójstwa eutanatycznego z punktu widzenia dogmatycznego wyeksponowałem z kolei w artykule pt. *Polskie prawo karne wobec problemu eutanazji* (Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, 2008, t. XXII), natomiast zagadnienie to w aspekcie teoretyczno-karnym i częściowo także prawno-porównawczym ująłem w publikacji napisanej w języku niemieckim - *Sterbehilfe im polnischen Strafrecht* (Deutsch - Polnische Juristen Zeitschrift - 2008 nr 1). W obrębie tej tematyki pozostaje także artykuł z 2011 r. oparty na przetłumaczeniu na język polski oraz

opatrzeniu komentarzem ustawy dekryminalizującej eutanazję na terenie Księstwa Luksemburg (*Uwagi na marginesie ustawy legalizującej eutanazję na terenie Wielkiego Księstwa Luksemburga*, Palestra 2011 nr 7 – 8). Zagadnienie sposobu interpretacji znamion zabójstwa na żądanie i pod wpływem współczucia w najnowszym, polskim orzecznictwie sądowym z lat 1998 – 2015 podjąłem w artykule pt. *Wykładnia znamion zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.) w świetle orzecznictwa sądowego*. Został on opublikowany w pracy zbiorowej pod moją redakcją, poświęconej analizie czynów karalnych skierowanych przeciwko ludzkiemu życiu oraz zdrowiu i obejmującej teksty przygotowane przez kilkunastu pracowników, jak też doktorantów placówek badawczych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, zajmujących się szeroko rozumianym prawem karnym lub naukami pokrewnymi (Zob. *Problematyka ochrony życia i zdrowia ludzkiego w prawie karnym*, Warszawa 2016). Praca ta uzyskała pozytywną recenzję prof. dr hab. Zofii Sienkiewicz.

Drugi wątek tematyczny, który istotnie przejawiał się w toku mojej pracy naukowej w ciągu minionej dekady, dotyczył instytucji środków zabezpieczających w prawie karnym. Zajęcie się tym tematem – stosunkowo słabo opracowanym na gruncie doktrynalnym – zaproponowała mi na przełomie 2008 i 2009 r. prof. Zofia Sienkiewicz. Od początku 2009 r. zacząłem intensywnie studiować tę problematykę, czego następstwem było opublikowanie w kolejnych latach kilkunastu artykułów poświęconych tej problematyce oraz wydanie w 2015r. omówionej wyżej pracy pt. *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym* (Warszawa 2015).

Jak już wspomniano, niektóre wątki dotyczące środków zabezpieczających zawarte w wymienionej tu książce zostały następnie rozwinięte w szeregu artykułów naukowych, ponieważ - głównie z racji ograniczonych rozmiarów publikacji książkowej – nie zostały całkowicie w niej omówione. Do tych wątków można np. zaliczyć zagadnienia wzajemnych stosunków i powiązań, ale też różnic występujących pomiędzy środkami zabezpieczającymi a środkami karnymi, realizowanie środków zabezpieczających po odbyciu przez sprawcę kar i środków karnych, analizę i ocenę reformy środków zabezpieczających z 2015 r., możliwość wdrażania tego typu środków względem nieletnich przestępców czy wreszcie kwestie prawnooporównawcze.

Kolejny zakres badawczy, który znalazł wyraz w mojej pracy naukowej stanowi analiza systemu obowiązujących sankcji karnych oraz stawianych im celów. Ogólną charakterystykę systemu sankcji, którymi posługuje się polskie prawo karne przedstawiłem w opracowaniu pt. *Das System der Strafsanktionen im polnischen Strafrecht* (Deutsch - Polnische Juristen

Zeitschrift 2011 nr 4 i 2012 nr 1). W innej publikacji zatytułowanej *Dualizm czy monizm: o proporcji celów sprawiedliwościowych i prewencyjnych w sankcjach karnych* (artykuł opublikowany w pracy zbiorowej pt.: *Zasada proporcjonalności w prawie karnym* pod red. Teresy Dukiet - Nagórskiej, Warszawa 2010) dałem wyraz przekonaniu, że system sankcji karnych w polskim prawie powinien się opierać na swoistej równowadze: zespół sankcji sprawiedliwościowo – odwetowych musi być uzupełniany przez podobnie bogaty i zróżnicowany zbiór sankcji mających głównie uzasadnienie indywidualno – prewencyjne. Jednocześnie dotychczasowy, główny punkt zainteresowania współczesnej nauki prawa karnego, spoczywający na analizie przestępstwa, powinien w pewnym stopniu przesunąć się w kierunku zagadnienia tzw. prawa karnego sprawcy. Aby zapewnić większą skuteczność sankcji prawa karnego konieczne jest bardziej pogłębione – aniżeli ma to miejsce obecnie – badanie osobowości poszczególnych sprawców czynów karalnych i dobieranie odpowiednich sankcji adekwatnie do antyspołecznych, trwałych cech charakteryzujących osobowości określonych grup (typów) przestępców np. zawodowych, zorganizowanych, powrotnych czy wykazujących różnego rodzaju zaburzenia psychiczne (w tym osobowościowe i seksualne). Z tezą o tej treści powiązany jest również postulat powrotu w polskiej nauce do bardziej ścisłego powiązania pomiędzy prawem karnym a badaniami kryminologicznymi (Zob. *Między nihilizmem a populizmem – prawo karne sprawcy* (w:) *Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych* pod red. I. Sepioła, Warszawa 2012). Przykładem specyficznej grupy przestępców, wobec których tradycyjnie realizowane kary kryminalne bywają niejednokrotnie zupełnie bezskuteczne, są jednostki wykazujące zaburzenia preferencji seksualnych. W jednym ze swych artykułów podkreśliłem tezę, że aby zapobiegać powrotowi do popełniania przestępstw przez tego typu osoby, należy wobec nich wdrażać i stosować specjalistyczne, kompleksowe metody resocjalizacji i terapii (zob. *O zagadnieniu racjonalnej kryminalizacji i penalizacji pedofilii w polskim prawie karnym*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2012, t. XXVII).

W obrębie omawianego tu wątku badawczego pozostają też dwie publikacje poświęcone celom stawianym przez ustawodawcę zespołowi kar i środków karnych.

Pierwsza z nich dotyczyła ogólnych dyrektyw wymiaru kary, zawartych w art. 53 § 1 k.k. W artykule zatytułowanym *Równość wobec prawa nie oznacza równych kar* (Rzeczpospolita 2008 nr 141) starałem się wykazać, że istniejący obecnie zespół ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary, będący wynikiem swoistej ewolucji przepisów, która trwała od momentu wprowadzenia w życie kodeksu karnego z 1932 r., nie wymaga zmian, postulowanych przez niektórych przedstawicieli doktryny. Publikacja ta była także formą

polemiki z formułowanymi niekiedy w doktrynie poglądami, że istniejący zespół trzech równorzędnych dyrektyw wymiaru kary, określony w treści art. 53 § 1 k.k., może się przyczyniać do wymierzania zróżnicowanych i zupełnie odmiennych pod względem rodzaju i surowości kar, co czasami jest uznawane za wyraz naruszania zasady równości wobec prawa. W publikacji tej sformułowałem również tezę, iż wymierzanie odmiennych i różnych w swej treści sankcji karnych, opartych o odmienne formy ich racjonalizacji, wskazane w art. 53 § 1 k.k., jest właśnie wyrazem równości wobec prawa osób skazanych, bowiem owa odmienność kar i środków karnych jest podyktowana zróżnicowanymi właściwościami osobistymi skazanych, przyczynami popełnienia przez nich przestępstw oraz okoliczności ich dokonania.

Kwestię możliwości odnoszenia dyrektyw wymiaru kary do specyficznej kategorii sankcji karnych, jaką stanowią środki zabezpieczające poruszyłem w artykule pt. *Zagadnienie odpowiedniego stosowania dyrektyw wymiaru kary do środków zabezpieczających (art. 56 k.k.)*, (Przegląd Sądowy 2014 nr 2). W publikacji tej opowiedziałem się za zawężoną interpretacją ogólnikowo sformułowanej przez ustawodawcę treści art. 56 k.k., który stanowi, że przepisy kodeksowe zawierające ogólne i szczególne dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 – 55 k.k., „stosuje się odpowiednio do orzekania innych środków przewidzianych w tym kodeksie”. Jakkolwiek treść art. 56 k.k. nakazuje na pierwszy rzut oka odpowiednie stosowanie dyrektyw wymiaru kary do wszystkich środków (sankcji) przewidzianych w kodeksie – a więc też i do środków zabezpieczających - to specyfika i różnorodność tych środków nie pozwala na realizowanie względem nich celów przewidzianych dla kar i środków karnych. Tytułem przykładu można wskazać, że zupełnie inne będą cele wymierzenia sprawcy długotrwałej kary pozbawienia wolności, inne zaś środka zabezpieczającego polegającego na internacji niepoczytalnego sprawcy czynu karalnego w zakładzie psychiatrycznym.

Kolejny temat moich zainteresowań naukowych stanowiła problematyka przestępczości zorganizowanej – motywowanej zarówno finansowo, jak i politycznie. Formy tej przestępczości występujące w Polsce zarówno dawniej, jak i współcześnie, a także sposoby jej zapobiegania oraz zwalczania, zawarte w uregulowaniach karnoprawnych, zostały przeze mnie omówione w artykule zatytułowanym *Die Bekämpfung der organisierten Kriminalität im polnischen Strafrecht* (Deutsch - Polnische Juristen Zeitschrift 2013 nr 3). Z kolei porównanie i analizę dogmatyczną typów kwalifikowanych przestępstwa udziału w zorganizowanych grupach i związkach przestępczych zawartych w kodeksach karnych z lat 1932, 1969 i w obecnie obowiązującym k.k. z 1997 r., przeprowadziłem w opracowaniu pt. *Uwagi o typach kwalifikowanych przestępstwa udziału w ugrupowaniach przestępczych* (art.

258 k.k.) (zob. *Wybrane zagadnienia typizacji przestępstw zmodyfikowanych* pod red. J. Brzezińskiej, Wrocław 2014). Dwa inne artykuły poświęciłem analizie sposobów kryminalizacji i penalizacji udziału w zorganizowanych ugrupowaniach przestępczych o charakterze zbrojnym, zarówno w przeszłości (zob. *Przestępstwo brania udziału w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym o charakterze zbrojnym w poglądach doktryny, orzecznictwie sądowym oraz danych statystycznych. Część I - Formy działalności związków zbrojnych oraz ich kryminalizacja w latach 1918 – 1997*), jak i współcześnie (Część II - *Problematyka regulacji udziału w zorganizowanej grupie lub związku o charakterze zbrojnym w kodeksie karnym z 1997 r.*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2016/2017 – w druku.).

Odrębny rodzaj moich zainteresowań naukowych stanowią przyczyny i przejawy demoralizacji osób nieletnich oraz sposoby zapobiegania popełnianych przez nich czynów karalnych. W tym zakresie reprezentuję pogląd o konieczności podniesienia wieku odpowiedzialności karnej nieletnich do 18 roku życia i zniesienia przewidzianych w art. 10 § 2 k.k. wyjątkowych przypadków karania dzieci w wieku 15 – 16 lat – w szczególności z zastosowaniem kary 25 lat pozbawienia wolności. Wymierzenia surowej kary tego rodzaju, nawet za najcięższe przestępstwa, osobom w tak młodym wieku, nie da się w moim przekonaniu pogodzić ani z zasadą humanitaryzmu karania przewidzianą w art. 3 k.k., ani też z dyrektywą wychowawczego celu kary orzekanej względem sprawców nieletnich i młodocianych, zawartą w treści art. 54 § 1 k.k. W ciągu ostatnich kilkunastu lat możliwości wychowywania znacznej grupy osób nieletnich i młodocianych w warunkach korzystnych dla procesu ich socjalizacji uległy poważnym ograniczeniom. Za pogorszenie się tych warunków i wzrost demoralizacji dużej części nieletnich ponosi odpowiedzialność państwo, prowadzące w tym zakresie wadliwą politykę społeczną. Jedną z konsekwencji tego procesu jest np. wzrost brutalizacji przestępstw popełnianych przez osoby nieletnie: jeżeli pod koniec XX w. zasadnicza część zachowań karalnych tych osób była skierowana przeciwko mieniu, to obecnie przeważają przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Problemy te opisałem w artykule pt. *Uwagi dotyczące zasad odpowiedzialności osób nieletnich za popełnione czyny karalne* (w: *Problemy współczesnego prawa karnego i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa prof. Zofii Sienkiewicz* pod red. M. Bojarskiego, K. Łuczczak i J. Brzezińskiej, Wrocław 2015). W innym, dwuczęściowym artykule zatytułowanym *Kwestia dopuszczalności stosowania środków zabezpieczających w stosunku do nieletnich sprawców czynów karalnych* (Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, cz. I – t. XXXV, 2015, cz. II – w druku) poruszyłem z kolei kwestię możliwości stosowania względem osób nieletnich

środków zabezpieczających. W publikacji tej uzasadniłem stanowisko, iż wobec kategorii sprawców nieletnich, odpowiadających karnie jak dorośli na podstawie art. 10 § 2 k.k., nie powinno się wdrażać wszystkich, przewidzianych w kodeksie karnym środków zabezpieczających, a co najwyżej, tylko niektóre z nich. Problematyka stosowania środków zabezpieczających względem nieletnich przestępców z uwagi na faktyczną, znaczną uciążliwość tego typu sankcji oraz często występującą długotrwałość ich realizacji jest zagadnieniem niezwykle istotnym, tym bardziej, że unormowanie tej kwestii ma charakter niezwykle lakoniczny i zamyka się w treści art. 10 § 1 k.k.: „*Na zasadach określonych w tym kodeksie odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat*”. W wymienionym tu artykule sformułowałem tezę, iż dopuszczalność zastosowania wobec sprawcy nieletniego określonego środka zabezpieczającego musi uwzględniać właściwości tego typu sankcji, które są istotnie zróżnicowane, przy czym te różnice w dolegliwości i długotrwałości stosowania środków zabezpieczających będą się w przyszłości pogłębiać – równoległe do zwiększania się katalogu tych środków oraz ich różnorodności. Naczelną dyrektywą dopuszczalności zastosowania względem osób nieletnich określonych form środków zabezpieczających powinna być zasada humanitaryzmu orzekania sankcji karnych, zawarta w art. 3 k.k.

Istotną rolę w ramach moich zainteresowań naukowych odgrywa problematyka prawnoporównawcza, a konkretnie przepisy karne państw niemieckojęzycznego kręgu kultury prawnej, tj. Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Wyrazem tych zainteresowań był mój udział w przekładzie treści obowiązującego, niemieckiego kodeksu karnego na język polski. Przekładu tego dokonała pani dr Ewa Schwierskott, która następnie zaproponowała, abym na zasadzie konsultacji ocenił prawidłowość tego przekładu, co też uczyniłem (zob. *Niemiecki kodeks karny. Tekst przepisów wraz z tłumaczeniem na język polski*, wyd. I - Regensburg 2013, wyd. II – Regensburg 2016). Elementy prawnoporównawcze znalazły się w pewnym stopniu w każdym z sześciu opublikowanych przeze mnie artykułów w języku niemieckim. W największym chyba zakresie dotyczy to ostatniej z wymienionych publikacji poświęconej porównaniu przepisów o środkach zabezpieczających w Polsce i w Niemczech z podobnymi rozwiązaniami stosowanymi w innych państwach europejskich – m.in. w Austrii i w Hiszpanii (zob. *Die Maßregeln der Sicherung in polnischen und in deutschen Strafvorschriften. Die Einführung in die Problematik, Vergleich und Änderungsvorschläge*, (Deutsch - Polnische Juristen Zeitschrift 2016 - w druku). Niewątpliwie badania prawnoporównawcze stanowią tę formę aktywności naukowej, którą chciałbym intensywnie rozwijać i kontynuować w przyszłości.

Ostatnią w kolejności płaszczyznę moich zainteresowań stanowią zagadnienia mające zróżnicowany charakter tematyczny, i które trudno byłoby ująć w ramach jednolitych wątków problemowych. Można tu np. wymienić zagadnienie związku przyczynowo – skutkowego w prawie karnym. W opracowaniu zatytułowanym *Związek przyczynowy w prawie karnym na tle orzecznictwa sądowego* (Prokuratura i Prawo 2009 nr 6) poddałem analizie kilkadziesiąt orzeczeń Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych, próbując odpowiedzieć na pytanie, które z koncepcji związku przyczynowo – skutkowego są w praktyce orzeczniczej polskich sądów karnych wykorzystywane najczęściej i jakie są tego powody.

Odrębny artykuł poświęciłem historii oraz współczesnym problemom przestępczości narkotykowej (zob. *Die Drogenkriminalität in Polen – Geschichte, Gegenwart und Zukunftsprognose*, Deutsch-Polnische Juristen Zeitschrift 2016 - w druku). Jest to stosunkowo obszerne studium zawierające analizę ewolucji zjawiska narkomanii w Polsce oraz opis współczesnej przestępczości narkotykowej, jak również wskazujące metody zapobiegania i zwalczania tego zjawiska w dziedzinie przepisów karnych.

Oprócz przygotowywania publikacji z dziedziny prawa karnego, inną formą mojej aktywności naukowej był czynny udział w konferencjach naukowych. Aktywny udział, połączony z wygłoszeniem referatu, wziąłem w następujących konferencjach:

- Konferencja zagraniczna *Polen und Deutschland als Nachbarn in europäischen Haus. Rechtsfragen des deutsch – polnischen Verhältnisses im Dialog*. 24 czerwca 2008 r. – Regensburg. Konferencja ta została zorganizowana przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Regensburgu. Wygłosiłem tam wówczas referat pt. *Die Sterbehilfe im polnischen Strafrecht*;

- Międzynarodowa konferencja naukowa *Europa Środkowa i Wschodnia jako obszar demokracji, praworządności i praw człowieka (Wpływ Rady Europy na przekształcenia systemowe w latach 1989 – 2009)*, 17 – 18 kwietnia 2009 r. – Szklarska Poręba. Konferencja ta została zorganizowana przez Międzynarodowe Centrum Prawa i Zarządzania Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy we współpracy z Biurem Informacji Rady Europy w Warszawie, Fundacją Promocji Prawa Europejskiego oraz Fundacją Praw Podstawowych. Na konferencji tej wygłosiłem referat pt. *Izolacyjne środki zabezpieczające stosowane wobec sprawców przestępstw seksualnych a prawa człowieka*;

- Krajowa konferencja naukowa *Zasada proporcjonalności w prawie karnym na płaszczyźnie stanowienia i stosowania prawa*, Katowice – Sosnowiec w dniach 28 – 29 września 2009 r. Przedmiotem mojego referatu na tej konferencji uczyniłem zagadnienie: *Dualizm czy monizm: o proporcji celów sprawiedliwościowych i prewencyjnych w sankcjach*

karnych. Konferencję przygotowała Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;

- Konferencja *Deutsch – Polnische Rechtsvergleichende Tagung „Aktuelle Fragen des Deutschen und Polnischen Rechts”*, Wrocław 8 października 2010 r. Wygłosiłem wówczas referat pt. *Die Anwendungsvoraussetzungen der Maßregel der Sicherung vor dem Hintergrund der Rechtsprechung des Europäischen Gerichtshofs für Menschenrechte*;

- Konferencja zagraniczna *Europaisierungstendenzen in den nationalen Rechtsordnungen am Beispiel von Deutschland und Polen*, Regensburg 6 – 7 maja 2016 r. Konferencja ta została zorganizowana przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Regensburgu. Temat mojego referatu brzmiał: *Die Forderungen gegenüber der Vereinheitlichung von Strafvorschriften im Bereich der Maßregeln der Besserung und Sicherung in einzelnen europäischen Ländern*.

W omawianym tu okresie dziesięciu lat pracy uczelnianej brałem także udział bierny (tj. bez wygłaszania referatu) w kilkunastu konferencjach krajowych z dziedziny prawa karnego organizowanych przez ośrodki uniwersyteckie w Poznaniu, Gdańsku, Krakowie, Toruniu i w Warszawie, jak również przez macierzystą Katedrę Prawa Karnego Materialnego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. GoralSKI